

Sygn. akt VI W 6312/14

(...).2014

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 03 czerwca 2015 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia w VI Wydziale Karnym

w składzie:

Przewodniczący: SSR Anna Kegel

Protokolant: Justyna Tsaykler

po rozpoznaniu sprawy z oskarżenia publicznego Straży Miejskiej W.

przeciwko

E. K. synowi A. i J. z d. L., ur. (...) w L.

obwinionemu o to, że: w dniu 20 października 2014r. o godz. 12:15 we W., na terenie przeznaczonym do użytku publicznego, tj. Wzgórzu S. przy ul. (...), będąc właścicielem psa, nie zachował nakazanych środków ostrożności przy trzymaniu zwierzęcia i dopuścił do biegania psa bez smyczy,

tj. o czyn z art. 77 kw w zw. z art. 10 ust. 2a ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach w zw. z Uchwałą Rady Miejskiej nr XXXV/780/12, Rozdział V § 12 ust.1, ust. 5 pkt 1 Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie W.

I. uznaje obwinionego E. K. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w części wstępnej wyroku, tj. wykroczenia z art. 77 kw, ustalając jednocześnie, że czynu tego dopuścił się nie będąc właścicielem psa, a osobą sprawującą nad nim opiekę i za to na podstawie art. 77 kw wymierza mu karę nagany;

II. na podstawie art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw zwalnia obwinionego od ponoszenia kosztów postępowania, zaliczając je na rachunek Skarbu Państwa.

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 20 października 2014 r., w godzinach porannych, D. R. wyszedł na spacer ze swoim psem. Spuszczone ze smyczy zwierzę nie chciało wrócić do właściciela, a D. R. spieszył się do pracy, wobec czego zadzwonił do swojego znajomego E. K., prosząc go, aby zaopiekował się psem.

E. K., który dysponował kluczami do mieszkania D. R., wziął stamtąd smycz i udał się na W. Słowiańskie, gdzie znajdował się pies.

Dowód: wyjaśnienia obwinionego k. 40

zeznania świadka D. R. złożone w dniu 27.05.2015 r.

oświadczenie D. R. k. 27

umowa adopcyjna k. 29

zaświadczenia i książeczka zdrowia k. 31 - 38

Około godziny 12.15 patrol Straży Miejskiej w składzie: E. R. i J. D., zauważył psa biegającego luzem po ogrodzonym placu zabaw, znajdującym się na W. Słowiańskim oraz w jego pobliżu.

J. D. gestem pokazał obwinionemu, aby założył psu smycz.

E. K. zaczął wówczas wołać w kierunku funkcjonariuszy, że zwierzę nie stwarza zagrożenia, jest pod jego opieką i może sobie swobodnie biegać. Jednocześnie zaczął przywoływać psa, który jednak nie reagował na wezwania.

Obwiniony pobiegł za psem i dopiero wówczas, po pewnym czasie, udało mu się założyć mu smycz. Pies nie zachowywał się agresywnie wobec żadnej z osób obecnych w jego pobliżu.

Dowód: zeznania świadków: E. R. k. 41

J. D. złożone w dniu 27.05.2015 r.

notatka służbowa k. 5 - 6

Przesłuchany w charakterze obwinionego E. K. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że opiekę nad psem sprawował na prośbę swojego znajomego D. R..

Potwierdził jednocześnie, że pies biegał bez smyczy po W. S. (...), zarówno on, jak i świadek D. R. podkreślali jednak, że pies miał założony kaganiec, a ponadto nie był agresywny i nie stwarzał dla nikogo żadnego zagrożenia.

Relacja obwinionego odnośnie przebiegu zdarzenia, którego dotyczyło przedmiotowe postępowanie, zasługiwała – w ocenie Sądu – na wiarę.

Wyjaśnienia E. K. co do zasady korespondowały z zeznaniami świadków E. R. i J. D.. Świadczenie ci – funkcjonariusze Straży Miejskiej, którzy podejmowali interwencję wobec obwinionego, byli dla niego osobami obcymi, postronnymi, niezainteresowanymi rozstrzygnięciem przedmiotowej sprawy, a tym samym również – bezpodstawnym obciążaniem obwinionego.

Sąd nie znalazł także podstaw do kwestionowania rzetelności zeznań świadka D. R.. Zeznania te znajdowały oparcie w dokumentach w postaci zaświadczeń o szczepieniach, książeczki zdrowia zwierzęcia oraz umowy adopcyjnej. Wiarygodności tych dokumentów nie podważała żadna ze stron postępowania, nie budziła ona też wątpliwości Sądu.

Całość materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie wzajemnie się uzupełniając, tworzyła spójną i logiczną całość, pozwalającą na jednoznaczne ustalenie, że zachowanie E. K. wyczerpywało znamiona wykroczenia z art. 77 kw.

Przepis ten stanowi, że karze grzywny do 250 zł albo karze nagany podlega ten, kto nie zachowuje zwykłych lub nakazanych środków ostrożności przy trzymaniu zwierzęcia.

Nakazane środki ostrożności określone zostały w Uchwale Nr XXXV/780/12 Rady Miejskiej W. z dnia 29 listopada 2012 r. w sprawie ustalenia regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie W..

Rozdział 5 Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie W. precyzujący obowiązki i wymagania ciążące na osobach utrzymujących zwierzęta, w § 12 ust. 1 stanowi, że osoba utrzymująca zwierzę domowe zobowiązana jest utrzymywać je w taki sposób, aby nie stwarzać zagrożenia i uciążliwości dla ludzi. Zgodnie zaś z § 12 ust. 5 pkt 1 na terenach przeznaczonych do użytku publicznego psy należy prowadzić na smyczy. Zwolnienie psa ze smyczy – w myśl § 12 ust. 5 pkt 3 Regulaminu - jest dozwolone w miejscach mało uczęszczanych przez ludzi tylko wówczas, gdy pies

ma założony kaganiec, a osoba, z którą przebywa w tym miejscu ma możliwość sprawowania nad nim bezpośredniej kontroli, oznaczającej właściwą reakcję psa na komendę opiekuna w każdej sytuacji.

Zeznania świadków E. R. i J. D. w sposób oczywisty wskazywały, że pies nie reagował na komendy wydawane przez E. K., a zatem nie były spełnione warunki, pozwalające na zwolnienie go ze smyczy w miejscu publicznym, jakim z całą pewnością jest W. Słowiańskie.

Zauważyć należy, że właśnie brak posłuszeństwa ze strony zwierzęcia, spowodował, że właściciel – nie mogąc nad nim zapanować i spiesząc się do pracy - zwrócił się o pomoc do obwinionego.

Podkreślić trzeba jednocześnie, że ani postanowienia Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie W., ani przepisy kodeksu wykroczeń, nie wymagają, aby zwierzę przebywające w miejscu publicznym bez uwięzi stwarzało jakiegokolwiek zagrożenie dla otoczenia. Dla bytu wykroczenia z art. 77 kw wystarczające jest umożliwienie psu poruszania się bez smyczy, przy jednoczesnym braku możliwości sprawowania nad nim bezpośredniej kontroli, oznaczającej właściwą reakcję psa na komendę opiekuna w każdej sytuacji.

Nie sposób było zgodzić się z obwinionym, że nie może on ponosić odpowiedzialności na podstawie art. 77 kw, ponieważ nie jest właścicielem zwierzęcia. Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem prezentowanym tak w literaturze, jak i orzecznictwie, sprawcą czynu opisanego w art. 77 może być każdy, kto sprawuje nadzór nad zwierzęciem. Nie musi to być właściciel zwierzęcia, ale każdy, kto z jakiegokolwiek tytułu zobowiązany jest do opieki lub dozoru nad zwierzęciem, np. osoba, która przyjęła do siebie psa na czas nieobecności jego właścicieli albo wzięła do siebie psa zabłąkanego, treser w cyrku, kierownik schroniska dla zwierząt, pracownik ogrodu zoologicznego, któremu powierzono opiekę i dozór nad danym zwierzęciem. Wystarczającym warunkiem jest, że dana osoba ma zwierzę w swoim posiadaniu (por.: J. Piórkowska – Flieger (w) Kodeks wykroczeń. Komentarz pod red. T. Bojarskiego, LexisNexis 2013, wyd. IV, komentarz do art. 77 kw oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2003 r., sygn. akt III KK 26/2003, OSNwSK 2003/883; wyrok WSA w Gdańsku z dnia 07 października 2014 r., sygn. akt I SA/Gd 268/14).

E. K., spełniając prośbę D. R. o opiekę nad jego psem, przyjął na siebie równocześnie obowiązki jakie Uchwała Nr XXXV/780/12 Rady Miejskiej W. nakładała na osoby utrzymujące zwierzęta.

Fakt, że nie podporządkował się wezwaniom funkcjonariuszy Straży Miejskiej do założenia psu smyczy, pozwalał na przyjęcie, że obowiązkom tym uchybił świadomie, lekceważąc je w sposób umyślny.

Okoliczności, że obwiniony nie był właścicielem zwierzęcia, a przypisanego mu wykroczenia dopuścił się, spiesząc z pomocą koledze, jak też, że pies nie stwarzał realnego zagrożenia dla nikogo, Sąd uwzględnił przy wymiarze kary. Sąd uznał, że wystarczającą reakcją na postępowanie obwinionego będzie nagana, która powinna uświadomić mu nieprawidłowość jego postępowania oraz zapobiec powielaniu podobnych zachowań w przyszłości.

Mając na uwadze wysokość dochodów uzyskiwanych przez E. K., Sąd uznał, że spełnione zostały przesłanki uzasadniające zwolnienie go od ponoszenia kosztów sądowych.